



The Holy See

PELLEGRINAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II DURANTE L'INCONTRO ECUMENICO NELLA RESIDENZA DEL PRIMATE*

*Varsavia (Polonia)
Venerdì, 17 giugno 1983*

Drodzy Bracia w Chrystusie! Drogę naszą do was niech utoruje sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz Jezus ! A Pan ... niech spotęguje waszą wzajemną miłość dla wszystkich, jaką i my mamy dla was »[1]. Te słowa modlitwy o wzajemną miłość, które Apostoł Paweł napisał niegdyś do wspólnoty wierzących w Tesalonikach, dzisiaj kieruję do wszystkich Braci chrześcijan w mojej Ojczyźnie, z którymi łączy mnie ta sama apostołska wiara w Jezusa Chrystusa. Razem możemy bowiem powtórzyć za wybitnym teologiem protestanckim, zaliczanym do grona duchowych ojców odnowy związanej z Soborem Watykańskim II, iż «wciąż jeszcze wierzymy inaczej, ale przecież nie w Innego » (Karl Barth) . Doświadczenie żywej wiary w tego samego Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Odkupiciela, wyznacza ekumeniczny charakter dzisiejszego spotkania w Warszawie. Gorąco pragnąłem tego spotkania jeszcze w czasie mojej pierwszej podróży do ojczystego Kraju. Wyrażając wdzięczność za list, który otrzymałem wtedy od przedstawicieli Polskiej Rady Ekumenicznej, powiedziałem na Błoniach Krakowskich, że o jeżeli nawet z powodu zagęszczonego programu zajęć nie doszło do spotkania w Warszawie — pamiętajcie, Drodzy Bracia w Chrystusie, że to spotkanie noszę w sercu jako żywe pragnienie i wyraz ufności na przyszłość »[2]. Z radością przeto składam dzięki Panu za to, iż dzisiaj użyczył mi tego, czego w sercu pragnąłem i że dozwolił mi wypełnić mój zamysł[3]. Wierzę, że radość ta jest obopólna, bo płynie z tego samego źródła, którym jest Chrystus. To On przewodzi naszemu spotkaniu, gdyż samo tym nas zapewnił: « Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich »[4]. Polskim pozdrowieniem « Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus » witam wszystkich uczestników tego spotkania ekumenicznego, zarówno katolików, jak i innych chrześcijan. Witam serdecznie przewodniczącego Komisji Episkopatu do spraw Ekumenizmu, Biskupa Alfonsa Nossola. Jest wśród nas Ksiądz Biskup Władysław Miziołek, zastępca przewodniczącego tejże Komisji ; w jego osobie witam niestrudzonego rzecznika ekumenizmu nad Wisłą. Braterskie pozdrowienia miłości i pokoju kieruję do obecnych na dzisiejszym spotkaniu przedstawicieli ośmiu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, której od kilku miesięcy przewodzi Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Janusz Narzyński. Pozdrawiam również obecnych tutaj

przedstawicieli Wspólnot Żydowskich i Muzułmańskich, z którymi łączy nas wiara w Jednego Boga, Wszechmogącego, Miłosiernego i Sprawiedliwego. Nasze spotkanie ożywia duch braterskiej miłości, wyróżniający Ewangelię Chrystusową. Z tego ducha braterskiej miłości rodzi się stosunkach międzyludzkich wzajemna wyrozumiałość, poszanowanie cudzych poglądów i upodobań, a zwłaszcza odmiennych wierzeń lub zwyczajów. Jest to duch tolerancji, tak głęboko zakorzeniony w naszych tradycjach religijnych, społecznych i narodowych, że Polska słusznie zasłużyła na miano «państwa bez stosów». Duch otwartości ku drugim oraz pragnienie wzajemnego zbliżenia pomiędzy różnymi wyznaniem chrześcijańskimi ożywiały od dawna dążenia ekumeniczne w tym Kraju. Pozwólcie, że wspomnę tutaj *Colloquium Charitativum*, zwołane w 1645 roku do Torunia, z inicjatywy biskupów katolickich zgromadzonych dwa lata wcześniej na synodzie warszawskim oraz przy poparciu króla Władysława IV. Owo «spotkanie miłości» miało na celu przywrócenie jedności i zgody między katolikami, luteranami i kalwinistami. Jego przebiegiem interesowano się w całej Europie. Długotrwałe dyskusje, w których wzięło udział 76 teologów, obejmowały głównie doktrynę, praktyki i obyczaje. Z powodu jaskrawych różnic dogmatycznych, a także uwarunkowań społecznych nie osiągnięto zamierzonego porozumienia. Zdaniem historyków toruńskie *Colloquium Charitativum* stanowiło wszakże próbę osiągnięcia jedności przez konfrontację poglądów. Choć nie przyniosło spodziewanych rezultatów, niemniej wzbudziło szacunek dla duchowych i politycznych przywódców Rzeczypospolitej, dając niejako początek praktycznemu ekumenizmowi. Ostatni Sobór Powszechny Watykański II wyraźnie spotęgował w Kościele Katolickim pragnienie jedności, o którą, Chrystus prosił Ojca w godzinie rozstania się z uczniami[5]. Jesteśmy świadomi, że powrót do pełnej jedności wymaga wielkiej pokory i miłości, odwagi i nadziei. Pod tchnieniem Ducha Świętego pokonaliśmy już niemało trudności i przeszkód. Z wielu Kościołami i wspólnotami chrześcijańskimi prowadzimy oficjalny dialog ekumeniczny w duchu szukania prawdy w miłości. Rokują dobre nadzieje na przyszłość coraz większe zbliżenie i otwarcie się Polskiej Rady Ekumenicznej i Kościoła Rzymsko-Katolickiego, zwłaszcza szczerze rozmowy i wspólne wysiłki ekumeniczne w Komisji Mieszanej obu stron. Z radością przyjmuję od moich Braci w biskupstwie każdą wiadomość o Tygodniu Modlitwo Jedność Chrześcijan, który od wielu lat jest obchodzony tradycyjnie w miesiącu styczniu. Wspólne modlitwy wyznawców Chrystusa są nie tylko doskonałą sposobnością po temu, żeby dostrzec innych chrześcijan żyjących w tej samej społeczności, ale nade wszystko stanowią zachętę do praktykowania żywszej wiary. Są poniekąd wezwaniem do głębszego umiłowania Chrystusa. Tego Chrystusa, w którym wszyscy stanowimy jedno! Choć niekiedy mamy inne tradycje, inne obyczaje, inny styl myślenia, jednakże czujemy się wszyscy wezwani do ściślejszego zjednoczenia z Chrystusem i wokół Chrystusa. Właśnie temu służą modlitwy o jedność Kościołów. Bez tych modlitw ruch ekumeniczny nie byłby tym, czym jest. Nie są mi obce również inne konkretne przykłady ekumenizmu w praktyce. Mam zwłaszcza na myśli dzielenie się dorobkiem naukowym i kulturalnym, który jest owocem chrześcijańskiej refleksji nad Objawieniem Bożym i nad dziejami Kościołów. W książkach i czasopismach katolickich i niekatolickich — wprawdzie w

niewielkich nakładach — coraz częściej są publikowane teksty autorów należących do różnych tradycji teologicznych. Publikacje te świadczą o wzajemnej, stale pogłębianej znajomości teologów katolickich i chrześcijańskich. Szerszym kręgom wiernych pozwalają śledzić przemiany, które się dokonują w Kościele powszechnym i w całym chrześcijaństwie. Bardzo ożywione są nasze kontakty z poszczególnymi Kościołami prawosławnymi. Z Komisją Mieszaną Katolicko-Wszechprawosławną współpracują czynnie przedstawiciele z Polski (jeden z tu obecnych); znany jest ich udział w spotkaniach na Patmos i w Monachium, poświęconych problematyce teologicznej. Wszystko to niewątpliwie przyczynia się do kształtowania nowych, rzetelnych postaw ekumenicznych. Jest to także swoisty dialog na rzecz wzajemnego poznania się i miłowania w jednej, wielkiej wspólnotcie wierzących w Chrystusa. Za tę godną szacunku i uznania służbę ekumeniczną w Polsce składam wyznawcom innych Kościołów chrześcijańskich oraz moim współwyznawcom należne «Bóg zapłać », upraszając dla ich wysiłków i dalszych osiągnięć błogosławieństwo od Pana. Pragnę także złożyć życzenia owocnej, braterskiej współpracy tym, którzy wezmą udział w zgromadzeniu Światowej Rady Kościołów, obradującym na przełomie lipca i sierpnia w Vancouver, pod hasłem: «Jezus Chrystus życiem świata ». Na zakończenie tego spotkania pragnę ponowić ów gorący apel, jaki skierowałem « do wszystkich, na których spoczywa odpowiedzialność za inne Kościoły i wspólnoty kościelne oraz do ich członków », gdy zapowiadałem Jubileusz Odkupienia wszystkim wiernym świata katolickiego[6]. Wskazując na wartości tego Jubileuszu podkreślałem, że jest on «wielką posługą na rzecz ekumenizmu. Świątując Odkupienie przechodzimy ponad dziejowymi niezrozumieniami i przypadkowymi kontrowersjami, aby znaleźć się na wspólnym gruncie bycia chrześcijanami, czyli odkupionymi. Odkupienie jednoczy nas wszystkich w jednej miłości Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego »[7]. Dlatego proszę Was, Drodzy Bracia, abyście razem z Kościołami i wspólnotami « towarzyszyli obchodom Roku Jubileuszowego swoją modlitwą, swoją wiarą w Chrystusa Odkupiciela, swoją miłością, która niech stanie się w nas coraz żarliwszym pragnieniem realizacji modlitwy Jezusa poprzedzającej Jego odkupieńczą Mękę : "aby wszyscy stanowili jedno" (J 17, 21) »[8]. Złączeni więzią braterskiej miłości i pokoju módlmy się wspólnie słowami tej modlitwy, której nauczył nas sam Chrystus : «Ojcze nasz ... ».-----[1] 1 Tes 3, 11-12.[2] AAS 71 (1979), s. 878.[3] Por. Ps 20 (19), 5.[4] Mt 18, 20.[5] Por. J 17.[6] Przemówienie do kardynałów i członków Kurii Rzymskiej, 9; *L'Osservatore Romano*, 24 grudnia 1982 r.[7] Tamże.[8]

Tamże.

*AAS 75 (1983), p. 896-900. *L'Osservatore Romano* 18.6.1983 p.3. © Copyright 1983 - Libreria Editrice Vaticana